

PROTOKÓŁ XIX/12
z XIX sesji Sejmiku Województwa Lubuskiego
kadencji 2010-2014
w dniu 5 stycznia 2012 roku
Sala Kolumnowa w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Lubuskiego
w Zielonej Górze

Do punktu 1.

Otwarcie obrad XIX zwyczajnej sesji Sejmiku Województwa Lubuskiego.

Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Tomasz Możejko: Dzień dobry. Szanowni Państwo, zapraszam do stołu obrad. Otwieram XIX zwyczajną sesję Sejmiku Województwa Lubuskiego kadencji 2010-2014. Serdecznie witam uczestniczących w dzisiejszej sesji Radnych Województwa Lubuskiego oraz Zarząd Województwa Lubuskiego z Marszałkiem, Panią Elżbietą Polak na czele. W imieniu Radnych, Zarządu i własnym witam Parlamentarzystów Województwa Lubuskiego:

Pana Eurodeputowanego Bogusława Liberadzkiego,

Panią Poseł Bożennę Bukiewicz,

Pana Posła Bogusława Wontora,

Pana Senatora Stanisława Iwana.

Witam Panią Brygidę Grzybowicz, przedstawiciela Wojewody Lubuskiego.

Witam Panów Prezydentów:

Pana Janusza Kubickiego, Prezydenta Zielonej,

Pana Wadima Tyszkiewicza, Prezydenta Nowej Soli.

Witam również burmistrzów, wójtów oraz wszystkich przedstawicieli jednostek samorządu województwa, administracji samorządowej i rządowej. Witam serdecznie dyrektorów Urzędu Marszałkowskiego, a także przedstawicieli jednostek, jak Dyrektor Generalny, Pan Jan Rydzanicz z GDDKiA z Gorzowa Wlkp. i Pan Marian Dąbrowski, zastępca Dyrektora Agencji Rynku Rolnego. Witam przedstawicieli prasy, radia i telewizji województwa lubuskiego. Również witamy Prezesa SKO, wszystkich gości tutaj zgromadzonych, jak i wszystkich mieszkańców województwa lubuskiego.

Szanowni Państwo, na początku chciałbym życzyć wszystkim Parlamentarzystom, Samorządowcom, Radnym, Zarządowi Województwa, dyrektorom departamentów Urzędu Marszałkowskiego, urzędnikom

i wszystkim Lubuszanom wszystkiego najlepszego w nowym 2012 roku. Jest to okazja. Jest to początek roku. Miejmy nadzieję, że on lepszy, że będzie bardziej sprawny, jeśli chodzi o działania Sejmiku. Zamkniemy budżet, będziemy mieli sukcesy. A w 2014 roku wszyscy będziemy mogli się pochwalić, że Województwo Lubuskie nadal się rozwija. Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo! Dzisiejsza sesja jest pierwszą sesją w tym roku. Przystępujemy do merytorycznej części dzisiejszej sesji Sejmiku. Na podstawie listy obecności stwierdzam, że na stan 30 Radnych Województwa Lubuskiego na sesji obecnych jest 29, wobec czego Sejmik władny jest do podejmowania prawomocnych uchwał.

Szanowni Państwo Radni! Przypominam, że głosujemy poprzez naciśnięcie wybranego przez Państwa przycisku na urządzeniu do głosowania, a głos jest oddany, gdy lampka przy słowie „głosuj” zgaśnie. Proszę o kontrolowanie podczas sesji, czy świeci się lampka informująca nas, że urządzenie jest aktywne i przypominam, by głosowania za pomocą urządzeń odbywały się przy stole obrad.

Lista obecności radnych stanowi załącznik nr 1 po protokołu.

Lista obecności zaproszonych gości stanowi załącznik nr 2 do protokołu.

Do punktu 2.

Przystępujemy do uchwalenia porządku obrad 19 sesji Sejmiku Województwa Lubuskiego.

Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Tomasz Możejko: Na początku chciałbym Państwa poinformować, że odbyło się spotkanie Prezydium oraz posiedzenia wszystkich klubów. Swoje posiedzenie odbyła, również Kapituła. Zostanie Państwu przedstawiony harmonogram działań i terminarz Sejmiku na 2012 rok. Ja oraz Wiceprzewodniczący Sejmiku otrzymaliśmy to w wersji papierowej. Nie było tutaj większych uwag. W harmonogramie zostały uwzględnione ferie zimowe, ferie wielkanocne oraz wakacje. Zaplanowano 10 sesji, jeżeli będzie istniała taka potrzeba, to będziemy spotykać się częściej.

Szanowni Państwo, Panie i Panowie Radni, projekt porządku obrad otrzymaliście wraz z zaproszeniem na sesję. Proponuję, na wniosek Zarządu Województwa Lubuskiego, rozszerzenie porządku obrad o:

- punkt 3a – *Podjęcie uchwały w sprawie nadania „Odznaki Honorowej za Zasługi dla Województwa Lubuskiego”* – druk nr 173. Tak się składa, że w uchwale znajduje się 21 odznaczonych, w tym 2 organizacje. Jedna z nich obchodzi 60-lecie, druga 30-lecie. Mamy także wniosek burmistrza gminy Strzelce Krajeńskie, aby Odznakę nadać klubowi sportowemu. Stąd jest liczba 21 Odznak. Projekt uchwały dostępny jest już na stronie internetowej www.sejmik.lubuskie.pl. Chciałbym tylko przypomnieć, że Kapituła przyjęła to w sposób jednogłośnie. Czy mają Państwo uwagi do

zaproponowanego porządku obrad? Nie widzę. Wobec tego poddaję pod głosowanie rozszerzenie porządku obrad dzisiejszej sesji o punkt 3a – *Podjęcie uchwały w sprawie nadania „Odznaki Honorowej za Zasługi dla Województwa Lubuskiego”* – druk nr 173.

Kto z Państwa jest za, proszę podnieść rękę i nacisnąć przyciski zielony. Kto jest przeciw, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk czerwony. Kto się wstrzymał, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk niebieski.

Za 29, przeciw 0, wstrzymało się 0.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania porządek obrad dzisiejszej sesji został rozszerzony o punkt 3a. To jest uchwałę – druk nr 173.

Ponieważ mamy tylko jedną uchwałę, mimo, że były próby wprowadzenia dwóch, poddaję porządek obrad dzisiejszej sesji z punktem 3a pod głosowanie. Kto z Państwa Radnych jest za, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk zielony. Kto z Państwa jest przeciw, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk czerwony. Kto się wstrzymał, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk niebieski.

Za 28, przeciw 0, wstrzymało się 0.

Jedna osoba nie brała udziału w głosowaniu. Mamy podgląd elektroniczny, wiemy kto to jest.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania porządek obrad dzisiejszej sesji został przyjęty.

Porządek obrad stanowi załącznik nr 3 do protokołu.

Do punktu 3.

Podjęcie uchwały w sprawie wyboru członka Zarządu Województwa Lubuskiego – druk nr 171.

Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Tomasz Możejko: Przypominam, że zgodnie z art. 32 ust. 3 ustawy o samorządzie województwa Sejmik wybiera Członka Zarządu na wniosek Marszałka, zwykłą większością głosów, w obecności co najmniej połowy ustawowego składu Sejmiku, w głosowaniu tajnym.

O zabranie głosu i zaproponowanie Sejmikowi kandydata na Członka Zarządu proszę Marszałka Województwa Lubuskiego, Panią Elżbietę Polak. Chcę powiedzieć, że nasz kandydat w ciągu tygodnia obył już spotkania ze wszystkimi klubami. Proszę Pani Marszałek.

Marszałek Województwa Lubuskiego Elżbieta Polak: Panie Przewodniczący, drodzy Parlamentarzyści, szanowni Państwo, Pan Romuald Kreń uzyskał rekomendacje Zarządu Regionu Platformy Obywatelskiej. Jest naszym kandydatem na Członka Zarządu Województwa Lubuskiego. Romuald Kreń jest z wykształcenia prawnikiem. Ukończył Uniwersytet im. Adama Mickiewicza

w Poznaniu oraz podyplomowe studia w zakresie zarządzania i marketingu na Poznańskiej Akademii Ekonomicznej. Obecnie jest prezesem zarządu Lubuskiego Funduszu Poręczeń Kredytowych w Zielonej Górze. Wcześniej był kierownikiem biura powiatowego, Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Słubicach. A przez 15 lat prowadził własną firmę doradczą – konsultingową. Był też między innymi dyrektorem ośrodka szkoleniowego w Banku Gospodarstwa Żywnościowego. Pracował także, jako asystent na wydziale prawa na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Przez osiem lat wykładał prawo bankowe w Ośrodku Szkolenia Kadr Bankowych w Łebie. W latach 1992-1994 był Wójtem Gminy Łagów i Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej Rady Gminy, w latach 1990-1992. Obecnie mieszka w Łagowie. Z uwagi na umiejętności i kwalifikacje, również zawodowe daje nam gwarancje poprowadzenia spraw, które do tej pory należały do kompetencji byłego Członka Zarządu, Pana Tomasza Gierczaka. Przejąłby kompetencje w zakresie nadzoru na jednostkami ochrony zdrowia, współpracy międzynarodowej oraz departamentu społeczeństwa informacyjnego, gdzie są realizowane projekty w zakresie e-Urzędu, Internetu szeroko pasmowego i tworzy się projekt e-Zdrowie. Jest to szeroki zakres, ale największym problemem w Województwie Lubuskim jest oczywiście ochrona zdrowia. Problemy związane z dużymi zobowiązaniami, zwłaszcza szpitala w Gorzowie Wlkp. Jako prawnik będzie pracował przede wszystkim nad rozwiązaniami systemowymi w tym zakresie. Oczywiście przy naszej wspólnej, zespołowej pracy. Ja, również osobiście zobowiązuję się w tym czasie bardzo mocno zaangażować w tę sprawę, ponieważ jako Wicemarszałek nadzorowałam jednostki ochrony zdrowia. I przy tych zmianach kadrowych, rekomendując Pana Romualda Krenia, również deklaruje swoją pomoc. Liczę na Państwa zrozumienie tej wyjątkowej sytuacji i wsparcie naszego kandydata, ponieważ jest to trudny zakres wymagający natychmiastowego podjęcia pracy. Dziękuję.

Projekt uchwały stanowi załącznik nr 4 do protokołu.

Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Tomasz Możejko: Dziękuję bardzo, Pani Marszałek. Czekają nas teraz względy formalne. Pan Romuald Kreń wyraża zgodę na kandydowanie. Wobec tego, czy są wystąpienia klubowe? Nie widzę. Proszę o zgłaszanie kandydatów na członków Komisji Skrutacyjnej. Ponieważ są cztery kluby proponuję, żeby Komisja była czteroosobowa. Proszę Przewodniczących każdego z klubów o zaproponowanie członka do Komisji Skrutacyjnej.

Radny Sejmiku Województwa Lubuskiego Zbigniew Kościk: Robert Paluch.

Przewodniczący Sejmiku Tomasz Możejko: Proszę bardzo. Pan Paluch wyraża zgodę?

Radny Sejmiku Województwa Lubuskiego Robert Paluch: Tak.

Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Tomasz Możejko: Dziękuję. Pan Tadeusz Pająk?

Radny Sejmiku Województwa Lubuskiego Tadeusz Pająk: Pani Grażyna Stawowczyk.

Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Tomasz Możejko: Dziękuję. Wyraża Pani zgodę?

Radna Sejmiku Województwa Lubuskiego Grażyna Stawowczyk: Tak.

Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Tomasz Możejko: Dziękuję. Proszę Klub Radnych PSL?

Radny Sejmiku Województwa Lubuskiego Czesław Fiedorowicz: Zbigniew Kołodziej.

Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Tomasz Możejko: Dobrze. Pan Kołodziej wyraża zgodę?

Radny Sejmiku Województwa Lubuskiego Zbigniew Kołodziej: Tak.

Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Tomasz Możejko: Dziękuję. Proszę, Pan Edward Fedko?

Radny Sejmiku Województwa Lubuskiego Edward Fedko: Bogusław Andrzejczak.

Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Tomasz Możejko: Pan Andrzejczak wyraża zgodę?

Radny Sejmiku Województwa Lubuskiego Bogusław Andrzejczak: Tak.

Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Tomasz Możejko: Dziękuję. Proszę, żeby Komisja udała się tutaj, gdzie stoi Pani Dyrektor Biura Sejmiku i wybrała ze swojego składu

Przewodniczącego. Ukonstytuowała się. Proponuję poddać Komisję Skrutacyjną pod głosowanie. Kto z Państwa Radnych jest za, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk zielony. Kto z Państwa Radnych jest przeciw, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk czerwony. Kto się wstrzymał, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk niebieski.

Za 26, przeciw 0, wstrzymało się 0.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania Sejmik dokonał wyboru Komisji Skrutacyjnej.

Radny Sejmiku Województwa Lubuskiego Zbigniew Kościk: Panie Przewodniczący, jeśli można....

Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Tomasz Możejko: Proszę.

Radny Sejmiku Województwa Lubuskiego Zbigniew Kościk: Zawsze do dobrego obyczaju należała możliwość zadawania kandydatowi. Trzymaliśmy się tego w poprzednich kadencjach. Ma to na celu zaprezentowanie się kandydata.

Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Tomasz Możejko: Dziękuję.

Radny Sejmiku Województwa Lubuskiego Robert Paluch: Z przyczyn technicznych, proponowałbym po ukonstytuowaniu się Komisji. Żeby Ci członkowie również mieli tą możliwość, o której mówił kolega.

Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Tomasz Możejko: Ależ oczywiście. Proszę, mamy Komisję Skrutacyjną. Rozumiem, że się ukonstytuowali. Czy Komisja ma Przewodniczącego? Proszę, Pani Radna Grażyna Stawowczyk.

Radna Sejmiku Województwa Lubuskiego Grażyna Stawowczyk: Szanowni Państwo, zasady głosowania w sprawie wyborów Wicemarszałków i Członków Zarządu Województwa Lubuskiego dla Przewodniczącego Komisji zgodnie z art. 32 ust. 3 *ustawy o samorządzie województwa*. Czy, ja mam to czytać?

Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Tomasz Możejko: Myślę, że nie. Wszyscy Radni to znają. Chyba, że ktoś z Radnych sobie życzy?

Radna Sejmiku Województwa Lubuskiego Grażyna Stawowczyk: Czy ktoś z Radnych chce, żebym przeczytała? Dobrze, to dziękuję bardzo.

Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Tomasz Możejko: To dziękuję. Proszę Komisję Skrutacyjną o przygotowanie kart do głosowania. Proszę, żeby Komisja zebrała się i przygotowała karty do głosowania. Ponieważ jest taka sytuacja, że przyjęliśmy zasadę, iż można zadać kandydatowi pytanie, to bardzo proszę. Czy ktoś z Państwa ma pytania? Pan Romuald Kreń był na posiedzeniu Klubów: PO, PSL, PIS oraz SLD. Proszę, rękę podniósł Pan Zbigniew Kościk. Poproszę Pana Romualda Krenia do mównicy, będzie łatwiej odpowiadać. Z tym, że mam prośbę, żeby ze względu na sprawy formalne i przygotowanie, zadawać krótkie i rzeczowe pytania.

Radny Sejmiku Województwa Lubuskiego Zbigniew Kościk: Oczywiście, dziękujemy za spotkanie z Klubem PIS. Uzyskaliśmy szereg cennych informacji. Myślę, że chcemy upublicznić stosunek Pana Prezesa do zasadniczych problemów lubuskiej służby zdrowia. I ja mam trzy takie fundamentalne pytania. Są trochę ideologiczne, ale jednak dla nas bardzo istotne. Pierwsze pytanie: jaki jest Pana stosunek do restrukturyzacji lubuskiej służby zdrowia? Mamy wyznaczonych szereg szpitali przeznaczonych do restrukturyzacji. My ją nazywamy prywatyzacją. Chcielibyśmy poznać Pana stosunek do tego zagadnienia. Druga kwestia, także ostatnio bardzo sporna. Też chcielibyśmy uzyskać informację, jak się Pan do tej kwestii odnosi. To znaczy, forma zatrudniania dyrektorów jednostek służby zdrowia w województwie. Czy ma być to umowa o pracę, czy ma być to kontrakt swoisty? I trzecia sprawa podobna. Jak się Pan odnosi do kwestii zatrudniania lekarzy pracujących, przede wszystkim w obu wojewódzkich szpitalach, poprzez kontrakty, a nie na umowę o pracę? To wszystko. Dziękuję.

Kandydat na Członka Zarządu Województwa Lubuskiego Romuald Kreń: Na początku, chciałbym podziękować wszystkim Klubom za życzliwe przyjęcie. Obecnie chciałbym ustosunkować się do tych trzech pytań, które padły. Odnośnie restrukturyzacji, uważam drodzy Państwo, że nie wszystkie jednostki muszą być restrukturyzowane. Przeanalizujemy szpital w Żarach: niedługo sądzę, że wpłynie dokument finansowy, jakim jest bilans za ten rok i przyglądniemy się temu. Niektóre jednostki w ogóle nie wyrażają chęci, a więc prezentuję pogląd, że restrukturyzacja nie musi być końcowa i dotyczyć wszystkich podmiotów, które są w zarządzie Urzędu Marszałkowskiego. Forma zatrudniania dyrektora może być najróżniejsza, w zależności od kandydata. Wydaje mi się, że ta forma cywilno-prawna, w której, w pewnym okresie czasu dyrektor jest zadaniowany, czyli w sytuacjach kryzysowych. W momencie, kiedy kandydat nie może się już wycofać, ma małe pole manewru, jest najlepsza. Wówczas podejmując się takiego wyzwania, on ma świadomość, że nie może tych działań zaradczych, nie wykonać. Ale w innym okresie dopuszczam możliwość każdej innej umowy. W każdym przypadku sądzę, że należy do tego podejść indywidualnie. Znaczenie mają predyspozycje kandydata, jego

preferencje. A więc nie skłaniam się ku temu, że jedna jedyna forma będzie rozważana w każdej sytuacji. Jest szeroki wachlarz możliwości zatrudnienia dyrektora na danym stanowisku. I gdybym obecnie rozważał przykładowo szpital w Gorzowie Wlkp., który właśnie posiada taki kontrakt, czyli umowy cywilno-prawnej, to bardzo precyzyjnie są określone zadania, jest to umowa o zarządzanie, niespełnieni pewnych warunków grozi konsekwencjami w postaci krotności poborów. Ale, jako prawnik stwierdzam, że jest cały katalog różnych umów, a więc nie upieram się, że ten wariant jest najistotniejszy. Z kolei przechodząc do trzeciego pytania, jest ono szczegółowe i również w generaliach nie potrafiłbym się do niego odnieść. W pewnych szpitalach jest prawie konieczność. To lekarze przychodzą do nas z taką propozycją. Ponieważ lekarz jest zatrudniony już w innym miejscu i ta forma mu odpowiada. Jest to sugestia organu decyzyjnego, jakim jest jednostka zarządzająca, czyli menager zarządzający szpitalem. Sądzę, że jako organ nadzoru właścicielskiego, specjalnie nie będę wywierał wpływu, albo nacisków. Nie będę twierdził, że ta forma jest optymalna, taka ilość lekarzy zatrudnionych na umowę o pracę, a nie na kontrakcie. Ja wnoszę o dużą autonomię dla osoby, menagera zarządzającego danym podmiotem. Mamy ich aktualnie szesnastu w województwie. Trudno mi dzisiaj szczegółowo wymienić, w których podmiotach, jaka jest umowa zawarta, ale ustosunkowuję się do tego, że precyzyjnie nie potrafię powiedzieć, że taka forma zatrudnienia jest lepsza, a taka jest gorsza. Tak bym to widział.

Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Tomasz Możejko: Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, Panie Radny. Tylko proszę krótko, ponieważ Komisja już czeka.

Radny Sejmiku Województwa Lubuskiego Robert Paluch: Bardzo krótko, bardzo konkretnie. Panie Dyrektorze, mam takie pytanie: 10.000.000 złotych to kredyt, pożyczka, którą w 2011 roku został obciążony szpital gorzowski. Do dzisiaj ta sprawa nie została wyregulowana. Nie ma tego długu zapisanego w WPF, czyli w Wieloletniej Prognozie Finansowej, w żadnej formie. Ani Sejmik, ani Marszałek na to nie wydał zgody. Jak Pan się ustosunkuje do tego? Domyślam się, że Pan jest krytycznie nastawiony, jeśli chodzi o taką formę wzięcia pożyczki. Ale jak, jako przyszły Marszałek, Członek Zarządu odpowiedzialny za to, chce Pan załatwić ten problem, ponieważ będzie Pan funkcjonował, jako organ wykonawczy, w tej mechanice naszej, tutaj. Czy będzie Pan chciał to w WPF zapisać, czy będzie Pan chciał usankcjonować te 10.000.000 złotych? W jakim Pan kierunku pójdzie? To jest pierwsza sprawa. Druga sprawa: całkiem niedawno Pan Szmit, za którego czasów te 10.000.000 złotych zostało wzięte w formie pożyczki na potrzeby szpitala, został dyrektorem kolumny sanitarnej bądź pogotowia, jak Pan to ocenia? Czy osoba, która nadzorowała w tamtym czasie szpital i do takich nadużyć doszło, powinna być tym dyrektorem? I ostatnie pytanie: czy startował Pan w ostatnich

wyborach, czyli w 2006 lub w 2010 roku w wyborach samorządowych? Jeśli tak, to do jakiego organu i z jakim wynikiem? Dziękuję bardzo.

Kandydat na Członka Zarządu Województwa Lubuskiego Romuald Kreń: Odnosnie pożyczki i konsekwencji, musiałbym się dokładnie przyglądać, ale akurat dzisiaj szczegółów nie znam. Nie mniej jednak, jeśli nastąpiło naruszenie prawa sądzę, że rozważymy możliwość pewnych konsekwencji. Ale dzisiaj Państwu takich gwarancji nie dam. Przy następnym spotkaniu precyzyjnie przedstawię. Dzisiaj sygnalizuję, że za każde uchybienie należy ponieść odpowiedzialność. Co do tego, że Dyrektor Szmit wygrał konkurs w pogotowiu, porównam to z Dyrektorem Taborskim, który wygrał konkurs, otrzymał inną formę umowy. Część opozycji uważała, że jak to jest, że ktoś wygrywa konkurs, a my stwarzamy jakieś utrudnienia. Podobnie w tym przypadku, wydaje mi się, że przeszedł w „cuglach”. Można mieć uwagi, ale Państwo znacie całą otoczkę. Był uznanym przez część polityków, przez załogę, stamtąd się wywodzi. No i sam fakt, że wygrał konkurs. Tak, więc ja wyrażam pogląd, że w kilku podmiotach pracować nie można, ale niech on sam oceni, czy po takich sukcesach i porażkach w szpitalu, mógł podjąć to wyzwanie, które jest kontynuacją. Ale, o ile mi wiadomo pracownicy pogotowia dobrze wspominają. Sądzę, że przyglądniemy się temu, ale precyzyjnego stanowiska w tej chwili nie potrafię wyłożyć. Nie chciałbym, również wyglądać jako osoba nie kompetentna, więc proszę dać mi trochę czasu, abym mógł się zapoznać w szczegółach. Skoro, ja nie znam formy kontraktu, umowy, pewnych szczegółów, to mógłbym się nie w pełni kompetentnie wypowiedzieć. Potrzebuję bardzo krótkiego okresu czasu, aby móc Państwu precyzyjnie wyrażać swój pogląd. Nie zawsze będę mógł go wyrażać, ponieważ jak sądzę Zarząd jest organem kolegialnym i będę prezentował stanowisko całego Zarządu. Drodzy Państwo, mając możliwość wyboru startowałem do Sejmiku i osiągnąłem wynik około siedemset parę głosów. Nie mając doświadczenia, jak się zdobywa limit, wydrukowałem ulotki na trzy powiaty, a potem okazało się, że mogłem wysłać tylko do dwóch. A więc zostały one u mnie w kartonach. Sygnalizuję, że muszę zdobyć doświadczenie w wyborach, wiedzieć jak się to robi, lepiej się zaprezentować. Byłem na ostatnim miejscu w Platformie Obywatelskiej. To znaczy startowałem na Radnego Sejmiku Województwa Lubuskiego i uzyskałem siedemset osiemdziesiąt głosów o ile pamiętam. Dziękuję.

Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Tomasz Możejko: Dziękuję bardzo. Proszę Pan Radny Andrzejczak.

Radny Sejmiku Województwa Lubuskiego Bogusław Andrzejczak: Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący, Wysoki Sejmiku, ja jeśli można zadam pytanie, które zadałem kandydatowi, kiedy był

u nas gościem, na posiedzeniu Klubu. Mianowicie, nie do końca rozpoznana jest jeszcze inicjatywa gorzowskiego samorządu, odnośnie centrum onkologicznego, tego które ewentualnie mogło by powstać. Być może w partnerstwie publiczno-prywatnym, być może w innej formule. Pani Marszałek bardzo silnie na łamach mediów krytykuje tę inicjatywę. A ja proszę, żeby Pan odpowiedział, jaki jest Pana stosunek do tej inicjatywy? Podkreślam raz jeszcze, że ona dziś do końca jest nierozpoznana. Oczywiście zadaję to pytanie z premedytacją, wiedząc o tym, co Pan nam na posiedzeniu Klubu odpowiedział. Dziękuję.

Kandydat na Członka Zarządu Województwa Lubuskiego Romuald Kreń: Sądzę, że powtórzę to samo. Szanowni Państwo według mojej wiedzy, takiej jaką na dziś posiadam przychyliłbym się do prośby o rozważenie możliwości powstania onkologii w szpitalu. Ale w drugiej części swojej wypowiedzi dodałem, że realizm i siła argumentów bilansu i kondycji służby zdrowia, a szczególnie szpitala gorzowskiego, gdybym poprosił o precyzyjny preliminarz wdrożenia tego pomysłu, okazało by się, że potrzeba na to bardzo dużych środków. Nawet, gdyby ten preliminarz był rozpisany na lata. Jest to duża skala, duże wyzwanie. Nie mniej, jednak samą ideę uważam za słuszną, ponieważ broni ona się. Część pieniędzy ucieka nam po prostu do innych województw. Jak delikatna jest materia, jak ważna dla naszego społeczeństwa, Państwo doskonale sobie zdajecie sprawę. I Wam tego nie muszę mówić, że zdrowie jest najważniejsze. Każdy z nas, jeżeli nie nasi rodzice, to my sami, albo nasze dzieci, każdy się z tym problemem spotka i łatwo jest wywiesić na sztandary interes pacjenta, którym każdy z nas będzie. Stąd też konkluzja, co do idei tak, co do formy przedstawienia propozycji, konsultowania jej z Zarządem i realnych możliwości, to należałoby dyskutować. Kończąc Szanowni Państwo, prosząc o wsparcie, ja dziękuję Pani Marszałek za zgłoszenie mojej kandydatury. Jedyne światelko w tunelu, które dostrzegam w tym węźle gordyjskim, wszelkie problemy zogniskowały się, jak w oku cyklonu w szpitalu w Gorzowie Wlkp., ale każdy zdaje sobie sprawę, jak wielki dług ciąży na tym szpitalu. To jest połowa naszego budżetu. Kiedy Pani Marszałek jeszcze w randze Wicemarszałka miała nadzór nad szpitalem, to dwie strony były w miarę zadowolone ze współpracy. A więc gdzieś, w którymś momencie ten element współpracy gdzieś się zagubił i powstały wówczas perturbacje. Ja ze swojej strony deklaruje umiar, rozważę, ponieważ jest to moja dewiza życiowa. A oprócz tego, również współpracę. Skoro problemy mieszkańców naszego województwa nie mają opcji politycznych, liczę na życzliwe wsparcie wszystkich Klubów, tak jak dzisiaj na spotkaniu. Dziękuję.

Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Tomasz Możejko: Dziękuję bardzo. Proszę Pan Edward Fedko.

Radny Sejmiku Województwa Lubuskiego Edward Fedko: Panie Prezesie na spotkaniu naszego Klubu, oświadczył Pan również, że będzie Pan odpowiadał za obszar związany z gospodarką nieruchomościami województwa lubuskiego. Stąd też mam do Pana konkretne pytanie: czy ma Pan plan na to, aby zapisane w budżecie środki z tytułu zbycia nieruchomości zostały pozyskane i plan wykonany? Jest to poziom 29.000.000 złotych planowany i do tej pory nikomu nie udało się w ostatnich latach zaplanowanego poziomu wpływów z tytułu zbycia nieruchomości pozyskać. Jakie Pan przewiduje przedsięwzięcia w tym zakresie?

Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Tomasz Możejko: Ja przepraszam, ale w zakresie obowiązków Pana Krenia nie będzie gospodarki nieruchomościami. To podlega pod Pana Marszałka Sokołowskiego. Może było to związane z nieruchomościami w szpitalu w Gorzowie, albo w WOK-u.

Radny Sejmiku Województwa Lubuskiego Edward Fedko: Panie Przewodniczący, myśmy pytali wyraźnie: czy Pan zna swój przyszły zakres obowiązków i czy będzie Pan odpowiadał za tę kwestię. Pan powiedział: tak. Dlatego pytam.

Kandydat na Członka Zarządu Województwa Lubuskiego Romuald Kreń: Szanowni Państwo, zinterpretowałem to w ten sposób, że będę podlegały mi te departamenty, które podlegały Panu Gierczakowi. Być może zrozumiałem to pytanie tak, że chodzi o budynki poszpitalne, w taki sposób, że odpowiadam za sugestie kierowane do Zarządu odnośnie tego obiektu. Ale rzeczywiście za zbycie majątku, który jest w zasobach województwa Lubuskiego odpowiada Pan Wicemarszałek Jarosław Sokołowski. Tej odpowiedzi udzieli, może pisemnie, czy na następnej sesji Pan Marszałek.

Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Tomasz Możejko: Dziękuję bardzo. Mam nadzieję, że Sejmik wykona plan z dochodów Panie Radny Fedko. Proszę bardzo, Pani Radna Płonka.

Radna Sejmiku Województwa Lubuskiego Elżbieta Płonka: Jedyne pytanie do Pana Kandydata. Czy zapoznał się Pan ze strategicznym dokumentem Sejmiku Województwa Lubuskiego dotyczącym jednostek ochrony zdrowia, a mianowicie strategią lubuskiej ochrony zdrowia? Jeśli tak, to czy będzie Pan proponował zmiany do tego dokumentu?

Kandydat na Członka Zarządu Województwa Lubuskiego Romuald Kreń: Odpowiadam, że akurat z tym dokumentem nie zapoznałem się. Proszę mnie usprawiedliwić, ostatnie trzy noce spędziłem na

studiowaniu dokumentów dotyczących struktury, które mogłem ściągnąć z Internetu. Mamy siedemnaście podległych jednostek dotyczących służby zdrowia. Byłem na jednej Komisji przepytany, czy będę również odpowiadał za współpracę zagraniczną, za e-Urząd, także nie wiedziałem z jakimi pytaniami przyjdzie mi się zmierzyć. Akurat tego dokumentu nie znam, ale postaram się bardzo szybko go poznać. Zapoznałem się w ogólnych kwestiach z dokumentem firmy konsultingowej „Deloitte”, zapoznałem się z protokołem NIK, z audytem firmy i rekomendacją odnośnie szpitala oraz szczegółowymi procedurami kontroli finansowej. I nie starczyło mi już czasu. A potem już byłem przemęczony. Ale postaram się jak najszybciej być pomocny Pani Marszałek w podejmowaniu decyzji w tej dziedzinie. Dziękuję.

Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Tomasz Możejko: Proszę bardzo, Pani Radna Płonka.

Radna Sejmiku Województwa Lubuskiego Elżbieta Płonka: Chciałam wygłosić w tym momencie, na zakończenie dyskusji, ponieważ rozumiem, że to już jest koniec rozmów o problemach z Panem Kandydatem. Mimo sympatycznego zaprezentowania się Pana Kandydata, Klub Prawa i Sprawiedliwości nie będzie popierał Kandydata na Członka Zarządu.

Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Tomasz Możejko: Dziękuję bardzo. Proponuję przystąpić już do działań Komisji Skrutacyjnej. Proszę Komisję Skrutacyjną, Panią Przewodniczącą o przypomnienie zasad głosowania. Krótka informacja.

Radna Sejmiku Województwa Lubuskiego Grażyna Stawowczyk: Krótka Informacja. Będą wyczytywani poszczególni Radni. Proszeni będą, żeby tutaj podejść. Otrzymają kartę do głosowania, zaznaczą odpowiednio krzyżykiem i wrzucą do urny, która za chwilę będzie opieczętowana. Karty są przygotowane.

Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Tomasz Możejko: Jaki jest system głosowania? Na karcie mamy: tak, nie i wstrzymuję się. Zgodnie z naszym regulaminem.

Radna Sejmiku Województwa Lubuskiego Grażyna Stawowczyk: Na karcie do głosowania mamy: za, przeciw, wstrzymuję się. Proszę odpowiednio zaznaczyć.

Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Tomasz Możejko: Jako podstawę przyjmujemy krzyżyk. Czy są pytania? Nie widzę. Proszę wyczytywać poszczególnych Radnych w kolejności alfabetycznej.

Radna Grażyna Stawowczyk odczytuje listę radnych w kolejności alfabetycznej.

Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Tomasz Możejko: Szanowni Państwo, proponuję 5 minut przerwy, ponieważ część Radnych jest na sali, część nie będzie mogła korzystać z przycisków elektronicznych, jeżeli chodzi o następną uchwałę, póki nie będzie wyników.

Po przerwie.

Proszę Radnych o zajęcie miejsc. Proszę Panią Przewodniczącą Komisji Skrutacyjnej o przedstawienie wyników głosowania.

Radna Sejmiku Województwa Lubuskiego Grażyna Stawowczyk: Protokół Komisji Skrutacyjnej wybranej do przeprowadzenia głosowania w sprawie wyboru Członka Zarządu Województwa Lubuskiego. Komisja Skrutacyjna w składzie:

- Grażyna Stawowczyk - Przewodnicząca;
- Bogusław Andrzejczak - Członek;
- Zbigniew Kołodziej - Członek;
- Robert Paluch - Członek.

Stwierdza, iż w czasie głosowania na sali obecnych było 29 Radnych. Liczba wydanych kart do głosowania wynosi 29. Liczba wrzuconych kart do urny 29. Głosów ważnych oddano, 29. Za wyborem Romualda Krenia na Członka Zarządu Województwa Lubuskiego, oddano głosów 17. Przeciw oddano głosów 12. Wstrzymuję się 0. Komisja stwierdza, iż Sejmik Województwa Lubuskiego dokonał wyboru Członka Zarządu Województwa Lubuskiego. Protokół sporządzono w jednym egzemplarzu, podpisy Członków, Zielona Góra, 5 stycznia 2012 rok.

Protokół Komisji Skrutacyjnej stanowi załącznik nr 5 do protokołu.

Karty do głosowania stanowią załącznik nr 6 do protokołu.

Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Tomasz Możejko: Dziękuję bardzo, Pani Przewodniczącej. Szanowni Państwo, odczytam teraz projekt uchwały w sprawie wyboru Członka Zarządu Województwa Lubuskiego.

Przewodniczący odczytał projekt uchwały w sprawie wyboru członka Zarządu Województwa Lubuskiego. Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z Państwa Radnych ma uwagi lub uwagi do projektu uchwały? Nie widzę. Wobec braku uwag projekt uchwały w sprawie wyboru Członka Zarządu Województwa Lubuskiego-druk nr 171 poddaję pod głosowanie. Kto jest za podjęciem uchwały, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk zielony. Kto jest przeciw, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk czerwony. Kto się wstrzymał, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk niebieski.

Za 28, przeciw 0, wstrzymało się 1.

Stwierdzam, że uchwała została podjęta.

Uchwała Sejmiku Województwa Lubuskiego z dnia 5 stycznia 2012 roku w sprawie wyboru członka Zarządu Województwa Lubuskiego stanowi załącznik nr 7 do protokołu.

Stwierdzam, że w wyniku głosowania Członkiem Zarządu Województwa Lubuskiego został: Pan Romuald Kreń. Gratuluję Panu wyboru na Członka Zarządu Województwa Lubuskiego. Zapraszam, Panie Romualdzie Kreń do nas. Proszę Panią Marszałek Elżbietę Polak o wręczenie kwiatów. Gratulacje. Raz jeszcze gratuluję. Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do punktu 3a.

Do punktu 3a.

Podjęcie uchwały w sprawie nadania „Odznaki Honorowej za Zasługi dla Województwa Lubuskiego” - druk nr 173.

Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Tomasz Możejko: Szanowni Państwo, projekt został zamieszczony na stronie internetowej www.sejmik.lubuskie.pl. Ja o tym mówiłem na początku. Odczytam projekt tej uchwały oraz nazwiska Odznaczonych, które dzisiaj na posiedzeniu Kapituły zostały zaakceptowane.

Projekt uchwały stanowi załącznik nr 8 do protokołu.

Wobec tego, proponuję przegłosować uchwałę – druk nr 173. Kto z Państwa Radnych jest za, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk zielony. Kto jest przeciw, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk czerwony. Kto się wstrzymał, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk niebieski.

Za 27, przeciw 0, wstrzymało się 1.

Stwierdzam, że uchwała została podjęta.

Uchwała Sejmiku Województwa Lubuskiego z dnia 5 stycznia 2012 roku w sprawie nadania „Odznaki Honorowej za Zasługi dla Województwa Lubuskiego” stanowi załącznik nr 9 do protokołu.

Dziękuję Szanowni Państwo. Przystępujemy do punktu 4 – sprawy różne.

Do punktu 4.

Sprawy różne.

Przewodniczący Sejmiku Tomasz Możejko: Może, na początek ja. Po pierwsze, otrzymaliśmy pismo z gminy Szczaniec. Pozwolę sobie przedstawić to pismo. Przypominam, że na ostatniej sesji Sejmiku był Wójt gminy, Pan Ryszard Walkowiak, który przedstawiał sytuację.

Przewodniczący odczytał pismo od Ryszarda Walkowiaka, Wójta Gminy Szczaniec, które stanowi załącznik nr 10 do protokołu.

Jest tutaj na sali Pani Sekretarz. To pismo traktuję, jako skierowane do Zarządu Województwa i Pani Marszałek oraz do Przewodniczącego Komisji Gospodarki i daję pod rozważenie. W tej sprawie, jak i w innych kwestiach Lubuskiego Zespołu Parlamentarnego, proszę o zabranie głosu Pan Senator Stanisław Iwan. Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Stanisław Iwan: Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo Radni, Pani Marszałek, Szanowny Zarząd Województwa, wszyscy zgromadzeni Państwo. Ja w tym samym temacie chcę zabrać głos, a mianowicie działam w porozumieniu z Przewodniczącym Lubuskiego Zespołu Parlamentarnego, Panem Posłem Józefem Zychem i Panią Posłką Bożenną Bukiewicz. Ja jestem Senatoren, między innymi z powiatu świebodzińskiego. Doszło do spotkania. Podczas spotkania doszło do wymiany zdań pomiędzy mną, a zainteresowanymi przedstawicielami samorządów powiatu świebodzińskiego, odnośnie problemów, które powstały właśnie w tej chwili po tym, jak została oddana autostrada A2. Została oddana w sposób szybki, bardzo elegancki, w sposób bardzo interesujący z punktu widzenia zarówno Niemiec, jak i dalszych części Polski. Tylko gorzej jest tutaj z naszym województwem. Jestem po rozmowach ze Starostą powiatu świebodzińskiego, także z Panami Wójtami, zarówno Łagowa, jak i Szczanica oraz Burmistrzem Świebodzina. Proszę Państwa, w związku z powyższym chciałem poinformować, że Lubuski Zespół Parlamentarny będzie zajmował się tą tematyką. A w tej chwili chciałem zwrócić się do Zarządu Województwa i Wysokiego Sejmiku o to, ażeby z troską pochyliły się nad tym problemem. Dotyczy to pilnej konieczności utworzenia zjazdów

w miejscach, które były wyznaczone do tego decyzją Ministra Infrastruktury z dnia 14 kwietnia 2008 roku. I w tej decyzji, którą mam przed sobą jest mowa o budowie węzłów Myszęcina i Łagów. Są to te dwa miejsca, gdzie w sposób naturalny obecna autostrada przecina się z dawną drogą krajową nr 92. W tych miejscach nie trzeba budować dróg dojazdowych, po kilka, czy kilkanaście kilometrów. To są miejsca, w których w sposób najprostszy i naturalny powinna odbywać się komunikacja pomiędzy autostradą A2, a południową częścią województwa. Mówię tak szeroko, ponieważ rzecz się do tego sprowadza. Nawet, jeżeli za półtora roku będzie oddany do użytku węzeł w Jordanowie, to będzie on powodował wydłużenie drogi zarówno w kierunku na Warszawę, czy z drugiej strony w kierunku na Berlin, o kilkanaście kilometrów w stosunku do tego, jakby korzystać ze skrótów. A mianowicie z węzła budowanej S3, która za rok ma być gotowa, czy z Myszęcinem, czy z drugiej strony, z Gronowem. Jeżeli te kilkanaście kilometrów, to jest poniżej dwudziestu kilometrów, przeliczyć przez ilość spalonego paliwa, przez kilka tysięcy samochodów, które każdego dnia tamtędy przejeżdżają, a w szczególności ciężarówek, które w tej chwili nie mają w ogóle możliwości zjazdu, tylko w Nowym Tomysłu. Jeśli nie zjadą w Nowym Tomysłu, to praktycznie nie są w stanie wjechać w obszar Świebodzina i do południowej części województwa lubuskiego, jak i do północnej. Jeżdżą drogami wojewódzkimi, rozjeżdżając te drogi niepotrzebnie i stwarzają zarówno perturbacje dla mieszkańców, jak i zagrożenia komunikacyjne. Proszę Państwa, kiedy rozmawiałem z samorządowcami podkreślali oni wagę tego, że wymiera działalność gospodarcza. Jeżeli chodzi o ten zjazd w Myszęcinie, to tam się mówi o tym, że samorząd wiedząc o tym, że ma powstać węzeł, przygotował odpowiednią infrastrukturę. Tam są hotele, stacje benzynowe. Zresztą tak samo jest po drugiej stronie, w Gronowie. Z Myszęcina jest najkrótsza droga na lotnisko. Obok Myszęcina przechodzi linia kolejowa ze stacją, także z bocznicami. Czyli można mówić tutaj o połączeniach modalnych. Żeby nie przedłużać tej mojej wypowiedzi, to chcę powiedzieć, że w tej sprawie Parlamentarny Zespół będzie się zwracał, zarówno do Ministra Infrastruktury, jak i do Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. A tutaj mam prośbę, żebyście się Państwo też nad tym problemem pochylili. Dzisiaj zaglądałem na stronę Autostrady Wielkopolskiej i na dzień dzisiejszy tam w ogóle nie ma umieszczonych tych zjazdów, ani jednego, ani drugiego. Natomiast jest umieszczony zjazd w Trzcielu, który jest tylko dla samochodów osobowych. I który powoduje z jednej strony olbrzymie trudności, ponieważ trzeba budować, albo obwodnicę, albo rozjeżdżać środek Trzciela, a z drugiej strony prowadzi przez fragment Wielkopolski, także nawet cała droga do Zbąszynia nie jest wyremontowana. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Tomasz Możejko: Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Województwa Lubuskiego Jarosław Sokołowski: Panie Przewodniczący, jeśli można by było poprosić o głos? Na chwileczkę.

Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Tomasz Możejko: To proszę, Panie Marszałku. Później oczywiście Radni.

Wicemarszałek Województwa Lubuskiego Jarosław Sokołowski: Jeśli można, mamy na sali przedstawiciela Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, Pana Macieja Janeckiego, który jest Naczelnikiem do spraw autostrad. Być może mógłby się odnieść w krótki sposób do tego, co Pan Senator przedstawił. Jeśli Państwo by nie mieli nic przeciwko temu.

Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Tomasz Możejko: Proszę bardzo. Ja ma prośbę: to może Pan chwileczkę zaczeka, a Radni będą zadawać między innymi w tej kwestii pytania. Najpierw był Pan Andrzejczak. To może najpierw tej kwestii, a później inne sprawy. To Pan Edward Fedko podniósł jako pierwszy rękę.

Radny Sejmiku Województwa Lubuskiego Edward Fedko: Panie Przewodniczący, Wysoki Sejmiku może już jestem rzeczywiście nudny w tych sprawach, ale przypominam, że o kwestiach, o których dzisiaj mówimy, które wszystkim otworzyły oczy, cztery lata interpelowałem. Zobaczcie sobie w interpelacjach, kiedy składałem, w jakim czasie i czego one dotyczyły. Pytam się, gdzie był tamten Zespół Parlamentarny, który dzisiaj chce się tym problemem zająć? Myślę, że lepiej późno, niż wcale. I dobrze Panie Senatorze, ponieważ trzeba wesprzeć te działania szybko. Natomiast, pytam się, gdzie były służby organu, który wydawał pozwolenie na budowę autostrady? Ponieważ, trzeba było wydać takie warunki, które powodowałyby, iż nie byłoby dzisiaj żadnego problemu. Ani z lokalizacją wjazdów, ani z rozwiązaniem problemu skomunikowania węzłów z drogami niższej kategorii. Nie będę mówił po imieniu, ale niektórzy moi koledzy Radni mówili: „ty stary, ty tyle gadasz o tych węzłach, o tych zjazdach, że chyba masz jakieś interesy z Kulczykiem”. Inny Radny, kolega mówił: „że jak słuchał o czym mówiłem, to wyobrażał sobie, że ja bredzę, ponieważ jest niemożliwością, żeby węzły autostradowe nie były skomunikowane z drogami niższych kategorii”. A dzisiaj obudziliśmy się z ręką w nocniku. Powiem więcej, jak można było oddać autostradę bez zatwierdzenia organizacji ruchu? Dzisiaj nie ma żadnych znaków kierujących na autostrady. Nasi koledzy Radni też się o tym przekonali próbując skorzystać z niektórych węzłów i bładzili po miasteczkach, nie wiedzieli, gdzie zjechać. I taką mamy dzisiaj sytuację, jaką mamy. Dobrze, że chociaż teraz ktoś się tym konkretnie zajmie, ponieważ do tej pory przez cztery lata w tych kwestiach interpelowałem, to uznawano, że to są moje jakieś lokalne

interesy. Autostrada jest po to, że ma komunikować, stworzyć społeczność, stworzyć dobrą komunikację z drogami niższych kategorii. Dziękuję.

Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Tomasz Możejko: Dziękuję bardzo. W pełni zgadzam się z Panem Przewodniczącym Klubu. Proszę Pan radny Kazimierz Pańtak.

Radny Sejmiku Województwa Lubuskiego Kazimierz Pańtak: Trochę Edward o tym powiedział, ponieważ ja go pytałem, nawet dzwoniłem. Wiedziałem, że jest w Trzcielu wjazd na autostradę. Jechałem 29 grudnia, z kolegą samochodem i minęliśmy ten wjazd. Musiałem jechać do Tomyśla. Komu przeszkadzałoby powiesić zwykłą kartkę, że jest wjazd na autostradę? Daję słowo honoru, zadzwoniłem do Edwarda, mówię: „Edward, co Ty mówiłeś, że jest wjazd. Nie ma żadnego wjazdu przy Trzcielu”. Nie było żadnego znaku, że się wjeżdża na autostradę. Co z tego, że my wybudujemy autostradę, jak nie postawimy żadnego znaku i dalej będziemy zadupiem galaktyki . Dziękuję.

Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Tomasz Możejko: Dziękuję bardzo. Proszę Pan Radny Czesław Fiedorowicz, w tej kwestii.

Radny Sejmiku Województwa Lubuskiego Czesław Fiedorowicz: Tak w tej kwestii. Ja tylko powtarzam to, o co wnioskowałem. Ponieważ wydaje mi się, że jest czas na to byśmy tej kwestii nie zamknęli. Czyli żeby bez inicjatywy Komisji właściwej odbyła się bardzo rzetelna dyskusja, żebyśmy mogli poznać dokumenty, o których tutaj mówimy. Aby zapoznać się z całym otoczeniem powstawania tej inwestycji. Chętnie przytoczę pewne fragmenty, kiedy to Autostrady Wielkopolskie wynajęły firmę lobbingową i mnie, jako Posła próbowano zobligować do tego, by przymusić jednego z samorządowców województwa lubuskiego, który nie chciał uzgodnić inwestycji, po to by jeden zjazd z autostrady był skasowany. Ja, chętnie podam te fakty, ponieważ to rzeczywiście mówi o tym, że niestety Ministerstwo Infrastruktury popierało ten pogląd. Warto to wyjaśnić do końca, ponieważ to też jest kwestia istotna dotycząca wydania pozwolenia na budowę. Jak to rzeczywiście było. Nie powinniśmy tej rzeczy zamieść pod dywan. Ja, w ogóle nie wiem, gdzie jest ta autostrada, nie próbowałem się odważyć i wjechać na sztandarową autostradę województwa lubuskiego. Nie odważyłbym się skompromitować po ty, jak skompromitowałem dwie ważne osoby, które chciały przejechać tą autostradą i im powiedziałem, gdzie mogą zjechać. Przeżyłem jeden z większych wstydów w swoim życiu. To mówi o kompletnej kompromitacji województwa lubuskiego. Wydaje mi się, Pani Marszałek, wobec tego co słyszymy, to warto podjąć plan awaryjny. Ja, wiem jak jest z drogowcami. Kiedy byłem Posłem, nie było znaku w kierunku Gubina w Zielonej Górze. I Pan Mazirez mi wtedy mówił, że żeby postawić znak

w kierunku Gubina, to trzeba zmienić przepisy, ponieważ te na to nie pozwalają. Byłem na szczęście Posłem i poprosiłem o to jaką ustawę trzeba zmienić, ja wniosę projekt zmian tej ustawy. Za tydzień, ten znak w kierunku Gubina się pojawił. Otóż, jeśli ktoś postawi znak drogowy, który nie do końca jest zgodny z przepisami, to nie ma za to żadnych sankcji, jeśli to on jest właścicielem tej drogi. Zatem, przypomnę i jeszcze raz tutaj powiem. W Gubinie przez osiem lat znaki drogowe nielegalnie wymuszały dojazd do przejścia granicznego. Zgodził się na to mądry Dyrektor Klimek z Urzędu Wojewódzkiego, dzięki czemu Gubin nie był zablokowany. Osiem lat nie zgodnie z przepisami „prawo o ruchu drogowym”, nie zgodnie z polskimi przepisami stały znaki. Wszystkie samochody respektowały, nikt tego nie łamał. Dlaczego? Dlatego, że nad szkodliwością takiego prawa jest logika. I chciałbym też Pana prosić, jeżeli jakieś przepisy to utrudniają, o to by Pan jutro Panu Senatorowi przesłał propozycję zmiany tych przepisów. Dobrze? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Tomasz Możejko: Dziękuję. Proponuję wypowiedzi już tylko w tej kwestii, żeby Pan mógł udzielić informacji.

Radny Sejmiku Województwa Lubuskiego Robert Paluch: Czyli w kwestii Zarządu Dróg Krajowych i Autostrad?

Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Tomasz Możejko: Tak, proszę.

Radny Sejmiku Województwa Lubuskiego Robert Paluch: Koledzy podejmują problem autostrady A2, która już jest. A jest jeszcze kwestia S3, która jeszcze jest w tej samej kompetencji. Pytanie podstawowe: od kiedy będziemy znać datę realizacji inwestycji S3, od Sulechowa do granicy województwa lubuskiego, czyli do Nowego Miasteczka? I druga sprawa: województwo lubuskie wykonuje szereg inwestycji. Jedną z większych inwestycji jest inwestycja w Nowej Soli. I dzięki temu, że Państwo w swoim czasie żeście deklarowali, że ta inwestycja będzie około roku 2012/2013, druga jezdnia będzie przez powiat nowosolski przebiegać, tak została zaplanowana i zaprojektowana nasza duża inwestycja połączenie mostu na Odrze z S3, czy jak kto woli południowa obwodnica Nowej Soli. Dzisiaj my mamy zarezerwowane pieniądze na to, w LRPO również. Na dwa lata jest finansowanie i za chwilę się pojawi problem, kto ma budować łącznik. Ponieważ ta droga jest tak skonstruowana projektowo, że krótko mówiąc bez Państwa inwestycji, czy części inwestycji, tego łącznika nie można zrobić. Dobijaliśmy się jako Komisja, opiniowaliśmy to. Robiliśmy wszystko, co było możliwe i w naszych kompetencjach, oczywiście opiniotwórczych, żebyście Państwo chociaż część tej inwestycji zrobili sami. Krótko mówiąc wyłączyli z tego dużego zadania tą małą inwestycję. A jeśli nie, to po prostu zróbcie

ten łącznik. My ponosimy bardzo duże koszty. Zarząd Dróg Wojewódzkich robi projekty, wydajemy pieniądze unijne i za chwilę się może okazać, że będzie trzeba kolejne pieniądze niewiadomo skąd wziąć, czy Zarządu Województwa, czy z powiatu, czy z Miasta, ponieważ już jest ten problem. A Państwo, krótko mówiąc umywcie w jakiś sposób ręce, tylko przez swoją niefrasobliwość. Ponieważ nie robicie tego co zaplanowaliście w odpowiednim czasie. Proszę mi powiedzieć, kiedy będzie druga jezdnia S3 od Sulechowa do Nowego Miasteczka i czy ten problem oraz w jaki sposób macie Państwo zamiar rozwiązać? Dziękuję.

Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Tomasz Możejko: Dziękuję bardzo. Czy są pytania jeszcze tylko w tej kwestii? Proszę, Pan Zbigniew Kołodziej.

Radny Sejmiku Województwa Lubuskiego Zbigniew Kołodziej: Chciałbym się zapytać: czy są już wszystkie uzgodnienia, co do zjazdu w Trzcielu? Ponieważ wiem, że tam Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad nie zgadzała się z inwestycją, którą mamy robić przez samorząd województwa. Dziękuję.

Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Tomasz Możejko: Dziękuję. Czy ktoś ma pytania? Nie widzę. To może proszę Pana w tym momencie. Pytań było kilka, to proszę w miarę możliwości odpowiedzieć Państwu Radnym.

Naczelnik Wydziału Autostrad i Dróg Ekspresowych Oddziału Zielonogórskiego Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad Maciej Janecki: Dzień dobry Państwu. Nazywam się Maciej Janecki, jestem Naczelnikiem Wydziału Autostrad i Dróg Ekspresowych Oddziału Zielonogórskiego Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Zostałem tak prawdę powiedziawszy, wyrwany dzisiaj z terenu budowy S3. Przyjechałem do Państw w zastępstwie Dyrektora Hamery. Odnosząc się po kolei do spraw, rozpocznę od autostrady A2. Jeśli chodzi o autostradę A2, to jest ona uregulowana umową koncesyjną, ponieważ jak wiemy autostrada ta jest budowana i eksploatowana w systemie publiczno-prywatnym. Decyzja lokalizacyjna, która tutaj była powoływana została wydana już w 1997 roku, a później była jeszcze zmieniana w 2004 roku. W każdym razie, rzeczywiście decyzja lokalizacyjna ma w sobie wszystkie te węzły, o których Państwo mówią. A mianowicie jest węzeł Świecko, węzeł Rzepin, węzeł Torzym, następnie węzeł Łagów, węzeł Jordanowo, węzeł Myszęcín i węzeł Trzciel. Te wszystkie węzły w województwie lubuskim, w decyzji lokalizacyjnej się znajdują. Natomiast umowa, która była pomiędzy Rządem Polskim, konkretnie Ministerstwem Infrastruktury, a koncesjonariuszem negocjowana, zawiera pewne etapy. Ten etap, który został jeszcze niezakończony, naprawdę

zakończony on zostanie 20 maja. Ruch w tej chwili jest puszczonej, ale autostrada jeszcze „de facto” do końca nie jest wybudowana, trwają jeszcze roboty. Tylko po to, żeby można było wcześniej puścić ruch, uzyskaliśmy pozwolenie na użytkowanie. Natomiast ten pierwszy etap zawierał budowę węzłów, które w tej chwili powstały. Proszę Państwa, w czasie negocjacji tej umowy, kiedy był budowany model finansowy tegoż przedsięwzięcia, były również negocjacje z Urzędem Marszałkowskim. Były spotkania organizowane przez Marszałka, między innymi przez Marszałka Fedko wtedy, na którym były informacje dotyczące tego, które węzły, w jakich etapach będą powstawały. Były pomysły między innymi tzw. pół węzłów w między czasie i różnych inne. To się działo, że tak powiem: „przy otwartej kurtynie”. Czyli samorządy brały w tym udział. Dawały na poparcie tego, żeby powstały węzły, między innymi węzeł Trzciel, jak i węzeł Torzym, pism popierających tą inicjatywę i zobowiązania zarówno samorządów na szczeblu gminy, powiatu jak i województwa, że pewne odcinki dróg zostaną wzmocnione. Zostaną doprowadzone do tego, żeby można było z tych węzłów korzystać. Chciałem przypomnieć jeszcze, że rzeczywiście koncesjonariusz dążył do tego, żeby wybudować tylko i wyłącznie węzeł Nowy Tomyśl i węzeł Świecko, po drodze łącząc jeszcze Jordanowo i S3. Dzięki tym działaniom powstały, w tej fazie, która jest w tej chwili powstały dodatkowo węzły Torzym i Trzciel oraz węzeł Rzepin. Zadaniem samorządów miało być przystosowanie dróg dojazdowych do autostrady. I my mamy na to dokładne dokumenty, gdzie samorządy się zobowiązywały do tego. Oczywiście to wszystko możemy przedstawić w szczegółach. Nie jest to forum, żeby konkretnie każdy przypadek tutaj rozpatrywać, ja mówię na razie ogólnie. Druga faza, czyli budowa węzła Łagów, przy czym jest uzależniona od osiągnięcia poziomu swobody ruchu. Czyli, gdy ruch będzie odpowiedniej wielkości, wtedy dopiero będzie można wybudować węzeł Łagów. Ja cytuję, to co mówi umowa koncesyjna. W trzeciej fazie dopiero będzie węzeł Myszęcina. Wynika to z umowy, która była przez kilka lat negocjowana i taka została podpisana w 2009 roku, kiedy został zamknięty model finansowy tej autostrady i ruszyła budowa. Tak też te węzły były w pozwoleniu na budowę. Decyzja lokalizacyjna zawiera wszystkie węzły docelowe, również niektóre miejsca obsługi podróżnych. Natomiast, są pewne fazy wprowadzenia tych węzłów do budowy. Żeby to zmienić, to jest tzw. ingerencja w model finansowy, dlatego to nie jest inwestycja budżetu, tylko jest to inwestycja w systemie publiczno-prywatnym. Tutaj finansowały budowę, również konsorcja bankowe i każda zmiana finansowania tej budowy wymaga odpowiednich działań jeszcze na innym etapie. Nie chcę tutaj wchodzić w szczegóły, to jest sprawa nacisków Zarządu Województwa na Ministerstwo Infrastruktury. Ewentualne zmiany do umowy trzeba uzgadniać z koncesjonariuszem. Co do połączenia węzłów Trzciel i Torzym z siecią, zgodnie z umową było po stronie samorządowej. Nie czuję się odpowiedzialny za to, że nie ma obwodnicy Trzciela, czy też Torzymia i tych połączeń. My uczestniczymy w uzgadnianiu tych projektów, ale nie jest to zadanie Generalnej Dyrekcji Dróg krajowych i Autostrad. Przechodząc do następnego punktu, czyli oznakowania, ponieważ takie też było

pytanie. Wiem, że projekt oznakowania już był gotowy jakiś czas temu, tylko był uzgadniany przejazd przez Trzciel, o którym tutaj właśnie rozmawialiśmy. Były głosy, że jest to miejscowość przez, którą przejechać nie można pojazdami o masie całkowitej większej niż 7 ton. Były negocjacje, jak w ogóle można przez Trzciel przejechać i jakimi pojazdami. Spotkanie w zeszłym miesiącu się odbyło z zarządcami dróg lokalnych, w którym również uczestniczyłem. Zarząd Powiatu oraz Zarząd Dróg Powiatowych zobowiązał się do wprowadzenia oznakowania na drodze powiatowej. Gdyby to oznakowanie miało wpływ na oznakowanie na autostradzie, że np. nie można zjeżdżać z autostrady na drogę powiatową pojazdom, o jakimś ciężarce, to takie oznakowanie pojawiłoby się lub się pojawi, o ile oznakowanie na drodze powiatowej zostanie zatwierdzone i wprowadzone. To tyle w kwestii A2. Jeżeli będą jeszcze jakieś pytania, to spróbuję tutaj odpowiedzieć. Natomiast, wracając do pytania o S3, to jest „poza konkursem”, ponieważ jestem tutaj w sprawie autostrady A2. Druga jezdnia, zarówno obwodnicy Gorzowa Wlkp., obwodnicy Międzyrzecza, jak i odcinka Sulechów - Nowa Sól, co prawda jest do Nowego Miasteczka, ale tak jest nazwane. Zadanie to jest przewidziane w następnej unijnej perspektywie. Projekty mamy przygotowane. W tej chwili składamy wnioski o ZRID do Urzędu Wojewódzkiego, ale nawet, jeżeli te wnioski uzyskamy ZRID, to i tak na dany moment nie mamy ich dofinansowania. A kiedy dofinansowanie będzie, to ja nie jestem w stanie powiedzieć. Nie jest to ode mnie uzależnione. Planujemy, że w tym roku wszystkie decyzje ZRID zostaną wydane na te odcinki, o których powiedziałem, czyli te drugie jezdnie. Pozostałe odcinki są w budowie. Terminem oddania odcinka Międzyrzecz – Sulechów jest lipiec przyszłego roku, a odcinka Gorzów Wlkp. – Międzyrzecz jest czerwiec 2014 roku. No to tyle, chyba że są jeszcze jakieś pytania.

Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Tomasz Możejko: Proszę bardzo. Jeżeli ktoś z Radnych w tej kwestii ma pytanie, to proszę.

Radny Sejmiku Województwa Lubuskiego Robert Paluch: Panie Dyrektorze, to że się opóźnia, to my się dowiadujemy co rok, że się opóźnia. Ale my planujemy pewne inwestycje i to się koreluje z Państwa informacjami i z tym, jakie Państwo macie zamierzenia. My wedle tych zamierzeń robimy szlak swoich dróg wojewódzkich. Czy Państwo jesteście w stanie wytyczyć część zadania, na tej S3, czyli na odcinku Nowa Sól – Sulechów, ażeby nie ponosiło województwo, ani inny samorząd lokalny dodatkowych kosztów w związku z włączeniem południowej obwodnicy miasta, tego odcinka? Nikt nam go nie sfinansuje zewnątrznie, gdyż nie da się tego odcinka sfinansować z Unii Europejskiej. Ten odcinek będzie kilkaset, a może nawet więcej kosztował i w mojej ocenie jest to ewidentnie wina Zarządu Dróg Krajowych i Autostrad, że my będziemy tymi kosztami obciążeni. Proszę mi powiedzieć,

dlatego tak się dzieje, to w zasadzie wiadomo, ale kto ma za to zapłacić? Czy nie da się wyłączyć części tamtego zadania i zrobić to szybciej?

Naczelnik Wydziału Autostrad i Dróg Ekspresowych Oddziału Zielonogórskiego Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad Maciej Janecki: Proszę Pana, mówimy tutaj o pewnych szczegółach, które nie wiem, czy wszystkich Państwa interesują. Natomiast na bieżąco załatwiamy te sprawy z Zarządem Dróg Wojewódzkich. Zarząd Dróg Wojewódzkich taki projekt, na ten krótki odcinek, na węźle Nowa Sól przygotował. Jest on zatwierdzony i będzie musiał zostać wprowadzony, ze względu na to, że my nie jesteśmy w stanie powiedzieć, kiedy dostaniemy pieniądze na zrobienie całego tego odcinka drugiej jezdni razem z przebudową węzła Nowa Sól. W związku z tym znaleźliśmy pewne rozwiązanie, które jest uzgodnione z Zarządem Dróg Wojewódzkich. Zarząd Dróg Wojewódzkich musi to wprowadzić, ja nie jestem dysponentem tych pieniędzy i nie powiem, żeby można było to inaczej zrobić. Dziękuję.

Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Tomasz Możejko: Dziękuję bardzo. Jeszcze Pan Edward Fedko w tej sprawie. Proszę.

Radny Sejmiku Województwa Lubuskiego Edward Fedko: Pan, tak trochę na okrągło tutaj opowiada. A przecież są konkretne przypadki dotyczące np. obwodnicy zachodniej Trzciela. Jest to niewielka inwestycja 1,5 kilometra. Zarząd Województwa podjął się mediacji, koordynacji tych działań, a do dzisiaj przedstawiciel Generalnej Dyrekcji nie chce podpisać porozumienia. Więc jakie to są powody, że nie chcecie tego zrobić? A to przecież w sposób skuteczny utrudnia możliwość realizacji tego zadania. Tym bardziej, że są przecież pieniądze w ramach krajowej rezerwy wykonania, które mogą być wykorzystane na te inwestycje. Naprawdę z zewnętrznych środków tę inwestycję można zrealizować, przy udziale 15% wartości, przy podziale Generalnej Dyrekcji i powiatu międzyrzeckiego. Ja tego nie mogę zrozumieć, dlaczego ten opór materii taki istnieje.

Naczelnik Wydziału Autostrad i Dróg Ekspresowych Oddziału Zielonogórskiego Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad Maciej Janecki: Tak, jak już powiedziałem w sprawie obwodnicy Trzciela. Nie jest to zadaniem Generalnej Dyrekcji Dróg krajowych i Autostrad. Natomiast, proszę przypomnieć sobie od 2004 roku dyskusje na temat obwodnicy Trzciela oraz ich koncepcję, która została wykonana w 2005 roku, jako ciąg drogi wojewódzkiej, od węzła Trzciel do drogi krajowej nr 92, a nawet dalej do drogi nr 137. Taka koncepcja została wykonana na zlecenie Zarządu Dróg

Wojewódzkich, jako ciąg drogi wojewódzkiej. Od 2005 roku, dzisiaj mamy 2012 rok, ta koncepcja „leży”. To było zadanie uzgadniane, jako zadanie Dróg Wojewódzkich.

Radny Sejmiku Województwa Lubuskiego Edward Fedko: Panie Przewodniczący, ja muszę powiedzieć jeszcze coś w tej sprawie. Ja akurat się dobrze orientuję.

Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Tomasz Możejko: Dobrze. Proszę bardzo.

Radny Sejmiku Województwa Lubuskiego Edward Fedko: Proszę Pana, tam były przedstawione 3 warianty. Pan mówi o jednym z wariantów, który miał połączyć drogę nr 137, przechodząc przez A2 i obwodnicę, do węzła autostradowego. Natomiast, 3 czy 4 lata temu ostatecznie wybrano inną koncepcję, która ma połączyć mniejszą obwodnicą, krótszą obwodnicą, drogę nr 92, która jest w Zarządzie Generalnej Dyrekcji z drogą powiatową. Więc dlaczego to ma nie być Generalnej Dyrekcji? Zasada jest jedna. Tam, gdzie łączą się drogi różnych kategorii koordynuje zadanie zarządca drogi wyższej kategorii. No, proste.

Naczelnik Wydziału Autostrad i Dróg Ekspresowych Oddziału Zielonogórskiego Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad Maciej Janecki: Ale, to nie jest ciąg drogi krajowej. My nie możemy budować ciągu drogi nie – krajowej.

Radny Sejmiku Województwa Lubuskiego Edward Fedko: Ale łączy się. Przecież tam trzeba rozwiązać skrzyżowanie. Dlaczego nie chcecie tego przyjąć? Jakże to są pieniądze dla Generalnej Dyrekcji, a problem dla województwa ogromny.

Naczelnik Wydziału Autostrad i Dróg Ekspresowych Oddziału Zielonogórskiego Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad Maciej Janecki: To nie jest zadanie dróg krajowych. To jest proste. To nie jest w ciągu drogi krajowej.

Radny Sejmiku Województwa Lubuskiego Edward Fedko: Panie Senatorze słyszy to Pan? Jak będziemy się długo wozili z problemem, który nie powinien tutaj stanowić żadnych wątpliwości. Powinien rozwiązany być szybko.

Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Tomasz Możejko: Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Województwa Lubuskiego Jarosław Sokołowski: Jeśli można prosić o udzielenie głosu, to jeszcze krótko chciałem zakończyć tą sprawę. Dzisiaj rozmawiałem z Panem Dyrektorem Przemysławem Hamerą, który jest w Warszawie. Powiedział, że w przyszłym tygodniu Dyrekcja będzie skłonna podpisać to porozumienie bez wskazywania źródła finansowania. Źródło finansowania będzie musiało być wskazane później. I tutaj jest prośba, również do naszych Parlamentarzystów, że w Generalnej Dyrekcji, być może w Ministerstwie Infrastruktury trzeba rozmawiać na temat źródła tego finansowania, po okresie projektowania. Natomiast, żeby nie wstrzymywać prac, w przyszłym tygodniu Dyrektor Hamera powiedział, że podpisze to porozumienie. To są jego słowa, które do mnie dzisiaj przez telefon wypowiedział. Dziękuję bardzo.

Radny Sejmiku Województwa Lubuskiego Robert Paluch: Ostatnie pytanie. Czy Państwo zamierzacie na odcinku starej dwójki przez województwo lubuskie kwestię opłat dla samochodów powyżej 3,5 tony rozwiązać tak samo, jak w Wielkopolsce? Czyli, jest prywatny właściciel, bądź koncesjoner odcinka na Wielkopolsce i on swoje kasuje, a Państwo jako Zarząd Dróg Krajowych i Autostrad stawiacie bramki dla samochodów powyżej 3,5 tony i swoje kasujecie. Nie ma alternatywnego przejazdu. Czy w województwie lubuskim będzie tak samo, że na starej dwójce, która póki co jest drogą krajową, również postawicie bramki?

Naczelnik Wydziału Autostrad i Dróg Ekspresowych Oddziału Zielonogórskiego Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad Maciej Janecki: Nie odpowiem na to pytanie, nie leży to w mojej kompetencji.

Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Tomasz Możejko: Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo, ja proponuję, żeby Pan Radny Czesław Fiedorowicz zadał ostatnie pytanie, ponieważ niektórzy zadawali po kilka razy i przechodzimy w dalszej części spraw różnych do tego samego. Proszę.

Radny Sejmiku Województwa Lubuskiego Czesław Fiedorowicz: W kontekście tego powinni nasi Parlamentarzyści wygzekwować to, aby nie stawiano bramek na autostradzie tak długo, jak nie będzie zjazdów. Wydaje mi się, że sprawa jest kluczowa, ponieważ kompletnie zignorowano województwo lubuskie. Sprawa jest ważna, więc moim zdaniem warto rozpocząć taką grę. Nie ma żadnej zgody na bramki w województwie lubuskim, czyli na każdym etapie trzeba będzie to uzgadniać. Nie będzie ich tak długo, dopóki to nie zostanie uzgodnione. Sprawa jest bardzo poważna, jest jedną wielką kompromitacją. Wydaje mi się, że o kilka lat za szybko Prezydent Komorowski przyjechał przecinać

wstęgi do naszego województwa. To trzeba głośno mówić, że to jest jedna wielka klęska. Teraz pytanie, nie chodzi o rozliczanie: jeśli my słyszymy, że tak ma wyglądać partnerstwo publiczno - prywatne, to rzeczywiście lepiej go nie realizować. Pytanie brzmi: jaka w tym była rola województwa lubuskiego? My musimy to dokładnie wyjaśnić, czy była jakakolwiek rola Wojewody, Marszałka, czy to rzeczywiście Minister dzisiejszy Wicemarszałek ponad naszymi głowami uzgodnił warunki, które są nieznane nigdzie w Polsce? I pewnie nigdzie nie znane w Europie, być może na Białorusi. Ale jak byłem na Białorusi, to tak źle ze zjazdami nie jest.

Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Tomasz Możejko: Dziękuję bardzo za wypowiedź. Szanowni Państwo jeżeli mogę, chciałem powiedzieć, że ta sesja była widocznie bardzo potrzebna w tym temacie. Wszystko rozbija się o jedną rzecz: pieniądze. Sądzę, że są one głównym problemem, ponieważ gdyby była ich wystarczająca ilość nie mielibyśmy kłopotu. Uważam, że to jest właśnie zadanie dla Lubuskiego Zespołu Parlamentarnego. Czy jeszcze są pytania w tej kwestii? Proszę, Pan Radny Kołodziej. Proszę o włączenie mikrofonu.

Radny Sejmiku Województwa Lubuskiego Zbigniew Kołodziej: Chciałem zapytać: na terenie Lubrza była budowana autostrada na trudnym terenie i są takie opinie, że tworzą się zagrożenia, co do eksploatacji tej autostrady. Czy coś nie tak się z tą drogą dzieje? Czy to są tylko pogłoski? Dziękuję.

Naczelnik Wydziału Autostrad i Dróg Ekspresowych Oddziału Zielonogórskiego Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad Maciej Janecki: Nie, nie. Absolutnie są to tylko pogłoski. Rzeczywiście przechodzi tam droga przez trudny teren, gdzie była wymiana gruntu i jest specjalne posadowienie. Natomiast na całości autostrady zastosowana jest nawierzchnia betonowa. W tym miejscu na długości bodajże 300 metrów jest zastosowana, akurat pomiędzy obiektami nawierzchnia bitumiczna, ze względu na to, że jest taka potencjalna możliwość, iż mogą być niewielkie osiadania tej jezdni. Ale to są osiadania, które w latach mogą wynosić jakieś tam centymetry. Chodzi o to, że nawierzchnia betonowa w tym miejscu mogłaby pęknąć, a nawierzchnia bitumiczna z racji swoich możliwości jest podatna i ewentualne osiadania nie będą miały miejsca. Proszę nie traktować tego jako wielkich szkód, to są naprawdę osiadania rzędu milimetrów, centymetrów, gdzie po prostu przy sztywnej nawierzchni, jaką jest betonowa mogłoby robić to zarysowania, natomiast przy nawierzchni bitumicznej nie ma takiej możliwości. I to jest wszystko, nie ma żadnego zagrożenia zamknięcia autostrady, czy czegokolwiek. To nie jest to.

Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Tomasz Możejko: Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo w sprawach różnych mamy jeszcze informacje, że następna sesja odbędzie się 6 lutego 2012 roku, o godzinie 11:00 w Zielonej Górze. Jak mówiłem harmonogram sesji został umieszczony na stronie internetowej. Mamy w sprawach różnych, tak jak mówiłem na spotkaniu Prezydium i Przewodniczących Klubów, może najpierw Radni. Proszę Pan Radny Zbigniew Kościak był pierwszy, później Pan Radny Bogusław Andrzejczak.

Radny Sejmiku Województwa Lubuskiego Zbigniew Kościak: No właśnie, to jest druga sesja, w której nie ma punktu interpelacje i zapytania. Zwróciliśmy uwagę Panu Przewodniczącemu i bijąc się w piersi, powiedział, że to pierwszy i ostatni raz.

Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Tomasz Możejko: Może nie bijąc się w piersi, ale powiedziałem, że na tej sesji takiego punktu nie ma.

Radny Sejmiku Województwa Lubuskiego Zbigniew Kościak: W każdym bądź razie, ja mam trzy zapytania i jedną interpelację, ale żeby nie wywoływać dyskusji podobnej jak w przypadku, bardzo istotnej zresztą, naszej autostrady, to przedłożę je do Biura Sejmiku. Dziękuję.

Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Tomasz Możejko: Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, jeszcze Pan Radny Andrzejczak. Później Pan Radny Czesław Fiedorowicz.

Radny Sejmiku Województwa Lubuskiego Bogusław Andrzejczak: Panie Przewodniczący, Wysoki Sejmiku, Szanowna Pani Marszałek. Ja w odróżnieniu od kolegi Zbyszka Kościka jednak kilka chwil postanowiłem Państwu zająć, choć rozumiem, że jest późno, jutro święto. Nie było tych interpelacji, ja jednak bardzo źle bym się czuł, gdybym pojechał bez wypowiedzenia tego co mam na myśli. Mianowicie, źle się czuję z tym w jaki sposób, w ostatnim czasie przez media polemizuje szanowna Pani Marszałek w sprawie inicjatywy, która została wywołana w samorządzie gorzowskim. Która to inicjatywa, a oświadczam, że znam pismo skierowane do Pani Marszałek, rzeczywiście jest dosłownie w powijakach i co do ewentualnych jej efektów, moim zdaniem przynajmniej na tym etapie trudno prognozować. A już na pewno na podstawie opinii, a przeczytałem w gazetach, że są. Pani Marszałek, moim zdanie przymiotniki, których Pani używa przy opiniowaniu tej inicjatywy nie licują z funkcją, którą Pani spełnia. Proszę wybaczyć, ale tak ja to odczuwam. Zawsze starałem się mieć świadomość, o tym, że Sejmik jest Lubuski i Zarząd jest Lubuski i twierdzę, że wielokrotnie dawałem temu wyraz. Ponieważ wtedy, kiedy były bunkry budowane na Centrum Onkologiczne w Zielonej Górze, to byłem tą osobą,

która szukała dla nich pieniędzy. Kiedy była mowa o parku technologicznym i kilkudziesięciu milionach złotych, to oczywiście to jest Uniwersytet, trzeba to budować. Droga dojazdowa obok Kisielina, też kilkadziesiąt milionów trzeba dać, ponieważ bez tej drogi ten park technologiczny nie istnieje. Jest mnóstwo inicjatyw, które popieraliśmy, no trudniej mi się zgodzić z Babimostem za 37.000.000 złotych, zresztą coś chyba w tym jest, ponieważ z tym przetargiem nie wyszło. Natomiast te inicjatywy, które były z północnej strony, to jednak napotykają na opór Pani Marszałek. Wielokrotnie Pani Kucharska pytała o to, co będzie z pierwszym etapem obwodnicy Drezdenka. Nic nie słyhać. Stare Bielice, podobno dwa razy po przetargu, nic nie słyhać. Sama Pani mówiła z mównicy, że Filharmonia w sprawie współprowadzenia, odpowiedziałam na okrągło. Ja to oceniam negatywnie. Ponieważ to „na okrągło” oznacza, że nic z tego nie będzie. I w końcu inicjatywa, która ledwo się urodziła i już zostaje gaszona. Nie przekonuje nikogo, co do tego, jaki będzie efekt tejże idei, jakie perspektywy. Przecież z samych pism samorządowców wynika tylko tyle, że żeby podjąć inicjatywę, należy omówić i zupełnie poza szpitalem próbować ją organizować. Oczywiście nie bez uszczerbku dla województwa, ponieważ być może na nieruchomościach, których do tej pory nie można sprzedać. Nie mam zielonego pojęcia, co Pani marszałek dzisiaj uzgodniła z Panem Prezydentem, który wiem, że w tej sprawie był. Na stronie internetowej jest kilka słów na ten temat. Nie umiem wywnioskować, jaki tego efekt końcowy będzie. Ja, mam po prostu taką ogromną prośbę na nowy rok, żeby inicjatywy nie gasić w zarodku, tylko dać im się rozwinąć i ewentualnie, po merytorycznej dyskusji może nawet z udziałem Sejmiku, zanim Pani zdecyduje, co prasie powiedzieć, wytworzyć jakąś opinię, która będzie naszą wspólną. Proszę zauważyć, że jeśli chodzi o Żary włączyły się osoby z Parlamentu. Pani broniła usilnie tej koncepcji, mówiącej o tym, że Żary uzupełnią lecznictwo zamknięte na południu, które już się nie da niczym uzupełnić, ponieważ jest gęściejsze niż na północy, a jednak przez rok Zarząd nad tym pracuje. Podobno ma to uzupełnić. Trudno mi się z tym pogodzić. Do dzisiaj nie wiem, jakie są tego efekty. Natomiast wiem, jaki jest efekt inicjatywy wywołanej w Gorzowie Wlkp. Nie, ponieważ to „matrix”, ponieważ to nie ma sensu. Pani Marszałek, spróbujmy to merytorycznie omówić. Nawet może i na Komisji, Pani przedstawi zdanie Departamentu, które podobno jest negatywne, czy też konsultanta. Taka jest moja prośba. Dziękuję.

Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Tomasz Możejko: Dziękuję bardzo. Może najpierw ja, Pani Marszałek, zanim pani dojdzie do głosu. Otóż od pewnego czasu odbywa się nagonka medialna, która moim zdaniem ma charakter typowo polityczny. Muszę zabrać głos w tej kwestii. Jeżeli chodzi o Filharmonię i o oddział pulmonologiczny, na dzień dzisiejszy można to rozstrzygnąć tylko i wyłącznie decyzjami z zakresu finansów. W żaden inny sposób i zgodą współpracy Miasta, jak i Sejmiku. Natomiast nie może być takiej sytuacji, że tutaj na Sejmiku cytujemy pisma, rzucać jakieś

uwagi i odwoływać się do mediów. Oczywiście Radni mogą mówić wszystko, nie mam nic przeciwko wypowiedziom. Uważam, że merytoryczna dyskusja powinna się tutaj odbyć, natomiast musimy przyjąć jako Radni. Możemy się spotkać, zorganizować wspólne posiedzenie w tej tylko i wyłącznie sprawie. Ze względów merytorycznych, niektóre media po prostu nie podają pełnych informacji. Natomiast wypowiedzi różnych polityków, wszelkich opcji często mają charakter komercyjny, tylko po to, żeby zaistnieć, albo żeby stwierdzić jak i gdzie. Ja sądzę, że Pani Marszałek odpowie na te pytania. Natomiast, proszę zwrócić uwagę, że jesteśmy Radnymi Sejmiku i Zarząd Województwa, również poprzez oficjalną naszą stronę internetową zajmuje stanowisko odnosząc się tylko do kwestii merytorycznych. To było oczywiście moje zdanie jako Radnego, również. Proszę, Pani Marszałek.

Marszałek Województwa Lubuskiego Elżbieta Polak: Bardzo dziękuję, Panie Przewodniczący. Panie Radny jest mi naprawdę bardzo przykro słuchając tych słów, ponieważ dał się Pan wkręcić. Media wykreowały temat, który nigdy nie trafił do Marszałka. Nikt, nigdy nie zwrócił się do Marszałka z inicjatywą utworzenia Centrum Onkologicznego w Gorzowie Wlkp. Temat rozpoczął się w ubiegły piątek. Ja zostałam brutalnie zaatakowana przez media gorzowskie: dlaczego jestem przeciwko utworzeniu Centrum? A nikt, nigdy z taką inicjatywą się nie zwrócił do Zarządu Województwa. Przykro mi, że znowu dzisiaj przez mikrofon wywołujemy ten temat, zamiast się zapytać, porozmawiać. Dzisiaj spotkałam się z Panem Prezydentem Gorzowa Wlkp., po to, żeby wyjaśnić tą sprawę, która tak dziwnie nabrzmiała. Jest komunikat jasny w mediach na ten temat. Pan Prezydent odniósł się do naszej propozycji przejęcia nieruchomości. Uzgodniliśmy, że nasze działania są jak najbardziej merytoryczne. Ponieważ do Zarządu nigdy nie wpłynęła prawdziwa oferta z uzasadnieniem interesu publicznego, przejęcia przez Miasto Nieruchomości, przy ulicy Warszawskiej. A tylko ten temat zagospodarowania nieruchomości jest faktem. Ja już naprawdę nie chcę na ten temat się rozwodzić, ponieważ powstało bardzo dużo dokumentów, jest opinia konsultanta krajowego, jest opinia konsultanta wojewódzkiego. Nigdy, ani ja, ani Zarząd nie wyrażaliśmy się przeciwko utworzeniu Centrum Onkologicznego gdziekolwiek. To jest zupełnie inny temat. My wyraziliśmy się, że jesteśmy przeciwko przekazaniu nieruchomości, przy ulicy Warszawskiej szpitalowi w Gorzowie Wlkp. Tylko taka do nas propozycja od Pana Prezydenta wpłynęła. Żadna inna. My jesteśmy przeciwko i dzisiaj też ja jestem przeciwko, ponieważ szpital w Gorzowie Wlkp. ma inne problemy, a nie budowę w starych, zagrzybiałych murach szpitala onkologicznego. Ten szpital ma dług 250.000.000 złotych, minus 13.000.000 złotych wynik finansowy za ostatni rok i zbyt wielkie problemy, o których wszyscy wiemy. Nie stać tego szpitala, ani samorządu województwa na budowę nowego szpitala. Oczywiście możemy o tym rozmawiać, dyskutować. Temat musi do nas wpłynąć, po pierwsze są jacyś inicjatorzy. Temat jest otwarty. Ale ten temat był wywołany przez media, ja nie znam żadnych inicjatorów, Pan Prezydent Miasta też nie jest

inicjatorem. Dzisiaj to potwierdził w rozmowie. Spór rozpoczął się od zagospodarowania nieruchomości. Myślę, że już wyraźnie powiedziałam, że trwa procedura przetargowa. W sobotę pierwsze ogłoszenie, obniżyliśmy cenę o 30 %, ponieważ nie wpłynęła do nas żadna oferta z Miasta ze wskazanie interesu publicznego, biznesplanem, uzasadnieniem. Jest ustawa o gospodarce nieruchomościami, która warunkuje takie działania. Temat onkologii jest bardzo wrażliwy społecznie, naprawdę nie wypada wręcz mówić poprzez media, przesądzać jakieś rozwiązania. Możemy do tego zawsze wrócić. Dysponuje opinią Wielkopolskiego Ośrodka Krajowego Konsultanta, ale nie chciałabym już naprawdę dzisiaj, żebyśmy przedłużali.

Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Tomasz Możejko: Dziękuję bardzo.

Radny Sejmiku Województwa Lubuskiego Bogusław Andrzejczak: Po pierwsze, dziękuję za odpowiedź zarówno Pana Przewodniczącego, jak i Pani Marszałek. Ok. w porządku, ja to przyjmuję. Dużo racji w tym jest, nie ma wątpliwości. I z wypowiedzi Pani Marszałek rozumiem, że tej inicjatywy podpisanej przez Posel Sibińską i Przewodniczącego Sobolewskiego też, Pani nie otrzymała. Mimo, że ja ją mam u siebie w torbie zaadresowaną na Członka Zarządu Województwa Lubuskiego. No, ale być może tak się stało. Nie wiem, dlaczego to mogło nie dojść, skoro ja ją mam. Natomiast ona nie mówi natomiast o tym, aby to Centrum Onkologiczne miało cokolwiek wspólnego ze szpitalem gorzowskim. Wręcz przeciwnie, mówi o autonomicznym bycie. Reasumując, rozumiem ze słów Pani Marszałek, że w przypadku jeśli tego rodzaju inicjatywa będzie, a tym bardziej w oderwaniu od szpitala zadłużonego to przynajmniej do merytorycznej dyskusji na ten temat dojdzie, dziękuję.

Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Tomasz Możejko: Dziękuję bardzo. Proszę Pan Radny Kazimierz Pańtak.

Radny Sejmiku Województwa Lubuskiego Kazimierz Pańtak: Proszę Państwa, sprawa i choroba, o której mówimy jest bardzo poważna. Najbliższy członek mojej rodziny leczył się ostatnio. Ale mam dwie rzeczy a pro po tego zaadresowanego do Członka Zarządu Województwa. Czy do nowego czy starego? Bo stary może zabrał i nie pokazał, a do nowego to trochę... Do nowego? To dzisiaj już? To po co było to głosowanie dzisiaj? Proszę Państwa ale druga sprawa. Ja już na gruncie języka rozumiem Panią Marszałek. I Pani Marszałek ma rację. My powinniśmy wszędzie umożliwiać jak najbardziej, być jak najbliżej, dostęp. Tragicznego spustoszenia jakie sieją choroby nowotworowe. Nawet jak mojego przyjaciela, który też taką tragedię przeżywał. Ale proszę Państwa my nie popadajmy w jakąś... coś niezrozumiałego. Na gruncie logiki centrum jest tylko jedno, jak matka. Jeżeli jest jedno to ile ma być

centrów? Proszę Państwa rozwiążmy ten problem, szukajmy. A nie że jak jest jedno centrum to musi być drugie centrum. Bo centrum Panie doktorze jest tylko jedno, powinno być. Można to nazwać inaczej, a nie koniecznie – jak tu jest centrum, to tam też musi być centrum. Może być centrum krajowe, wojewódzkie, nie wiem gminne? To dążmy do tego, jak wojewódzkie to jest jedno. Może nieszczęśliwie się złożyło że jest w Zielonej Górze, ale jest. A tam równie dobrze ma być ośrodek jakiś, czy wspomaganie tego wszystkiego czy leczenie. No kochani...

Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Tomasz Możejko: Dziękuję bardzo Panie radny za wypowiedź. Proszę bardzo, czy ktoś z Państwa?

Radny Sejmiku Województwa Lubuskiego Robert Paluch: Ja do Pana Przewodniczącego przede wszystkim swoje słowa kieruję. Dzisiaj spotkała się Komisja Gospodarki i Rozwoju Województwa Lubuskiego. Zaopiniowaliśmy projekt uchwały i bez jakich, że tak powiem informacji, na tej Komisji Gospodarki i Rozwoju Województwa Lubuskiego, która została pozytywnie zaopiniowana, nagle już na sesji się nie pojawia ten problem. A spędza się nas półtora godziny prędzej. Proszę tę kwestię przede wszystkim wewnątrz w Klubie sobie rozwiązać. Dlatego, że nie ma sensu czegoś opiniować, co nie wchodzi na sesję rady Sejmiku. Bym prosił bardzo Pana Przewodniczącego chociaż słowo wyjaśnienia przed Sesją, albo jak Pan rozpoczął, że no ten punkt się nie pojawia bo to i tamto. A nie my opiniujemy, a tutaj cisza. To jest pierwsza sprawa. Druga sprawa bardzo w mojej ocenie ważna, o którą postulowałem już chyba półtora roku, a może i dłużej. Wiem że się zmieniła obsługa prawna urzędu marszałkowskiego. Dziękuję Pani Marszałek, że ta obsługa się zmieniła, inna firma wygrała obsługę prawną. Dla mnie poprzednia obsługa prawna miałem daleko idące wątpliwości jeśli chodzi o przygotowanie i opiniowanie umów na wynajem nieruchomości – wiadomo jakich. Dobrze że się zmieniła bo w mojej ocenie tam mogło dojść do niebezpiecznego styku. Mam tylko jedno pytanie, czy kwota, która została wynegocjowana przez Państwa nowemu oferentowi różni się. Jest wyższa, niższa? Jaka to jest kwota jeśli chodzi o obsługę prawą urzędu marszałkowskiego? To jest pierwsza sprawa i do Pana Wicemarszałka ma też pytanie. Media donosiły, nie chcieliśmy w Państwa że tak powiem za mocno bić, budżet został przegłosowany. Komisja chyba jednogłośnie przyjęła plan rozwoju lotniska w Babimoście. Nie udało się, jest taka a nie inna cena. Oferenci chcą za wyższą cenę to lotnisko obsługiwać. Proszę powiedzieć skąd to się wzięło? Czy my mamy jakieś wygórowane dążenia? Czy może jest tak że nagle wszystko podrożało? Proszę powiedzieć jak zamierza Pan rozwiązać ten problem? Czy zamierza Pan cofnąć się i w ciągu jednego roku taki kontrakt odnawiać czy dalej na tej samej zasadzie zamierza Pan Marszałek, czy Państwo jako Zarząd do tego tematu podejść. Czy jednak kontynuować tą strategię, którą żeście przyjęli? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Tomasz Możejko: Dziękuję bardzo, może najpierw ja. Jeżeli chodzi o Komisję to rzeczywiście prosiłem o to żeby ta Komisja się zebrała. Jest problem merytoryczny, który jak sądzę wróci i na następnej Komisji również będzie omawiany. Uzasadnienie nie było w pełni satysfakcjonujące dla wszystkich. Druga kwestia, proszę nie używać takich słów jak: spęd. Bo źle to brzmi jeżeli chodzi o Sejmik. Można użyć i zastąpić go innym słowem, mniej wyrazistym.

Radny Sejmiku Województwa Lubuskiego Robert Paluch: Panie Przewodniczący, mówię spędzamy się. Przyjeżdżamy, no dobrze. Przyjeżdżamy z całego województwa, również z Gorzowa Wielkopolskiego.

Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Tomasz Możejko: Tak jest i trzecia kwestia jeżeli chodzi o parę słów wyjaśnienia Pana Marszałka. Sądzę, że krótko, syntetycznie na temat przelotów.

Wicemarszałek Województwa Lubuskiego Jarosław Sokołowski: Proszę Państwa ogłosiliśmy nowy przetarg, jego otwarcie będzie 9 lutego. Jest to przetarg na 3 lata i 11 miesięcy. W dalszym ciągu kontynuujemy to co żeśmy założyliśmy. A w tej chwili loty są kontynuowane. Także mamy ciągłość do końca lutego. Natomiast w kwestii, dlaczego tak było z przetargiem. Jedna z firm się nie dostosowała do ogłoszenia. Prawo polskie nie przewiduje możliwości odrzucenia oferty, która przewyższa wartość, którą dysponuje Zamawiający. Na tym niestety ubolewamy. W następnym przetargu jedynym kryterium jest cena, więc sądzę, że będzie rozwiązanie pozytywne.

Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Tomasz Możejko: Ja dziękuję.

Radny Sejmiku Województwa Lubuskiego Robert Paluch: Rozumiem, że wyższych kwot nie planujemy niż te które są zaplanowane w budżecie i WPF-ie.

Wicemarszałek Województwa Lubuskiego Jarosław Sokołowski: Oczywiście że nie.

Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Tomasz Możejko: Pan Radny Czesław Fiedorowicz potem Pan Radny Paweł Tymszan.

Radny Sejmiku Województwa Lubuskiego Czesław Fiedorowicz: Rozpoczęliśmy dyskusję ważną o onkologii, ja nie chcę jej kontynuować, ale chciałbym prosić wszystkich radnych i poinformować, że na

terenie województwa lubuskiego jest realizowany pierwszy na pograniczu projekt badania skuteczności terapii onkologicznej między Szpitalem Wojewódzkim w Zielonej Górze, a Kliniką Bad Saarow w Brandenburgii. Problem polega na tym, żeby wszystkie szpitale w województwie lubuskim poddały się temu testowi, tej ocenie, tej analizie, która ma tylko służyć pacjentom. Niestety nie wszystkie szpitale w województwie chcą tej ocenie się poddać. Prośba jest Państwa radnych, abyście się zapoznali czy wasz szpital przystąpił do tego czy też nie. Bo tutaj wspólnie ze Starostą Cieślakiem chcemy się porozumieć co do tego aby się poddać temu. Natomiast ja mam pytanie do Pana Przewodniczącego. Wczoraj dzwoniło do mnie z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, że w Berlinie chyba jest organizowane spotkanie przewodniczących Sejmików czterech województw: Zachodniopomorskiego, Lubuskiego, Wielkopolskiego i Dolnośląskiego, na temat partnerstwa Odry. Ponieważ temat jest skomplikowany politycznie jest taka obawa kierowana akurat do mnie bo nie jest to kompetencją Sejmiku a nawet z całym szacunkiem – Przewodniczącego naszego Sejmiku, w kwestii Partnerstwa Odry zajmować stanowisko. Jest pewna obawa, bo jest to problem dosyć skomplikowany politycznie. MSW i MSZ mają obawy co do tego, dlaczego to Niemcy z pominięciem Marszałków organizują debatę dla Przewodniczących Sejmików. Z województwa zachodniopomorskiego wybiera się czterech radnych. Nie zgłaszam tego bym był jednym z Panów, których chciały tam jechać. Tylko chciałem Pana zapytać czy Pan jedzie? Czy Pan został zaproszony? I jakie poglądy Pan tam będzie głosił?

Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Tomasz Możejko: Mogę Pana zapewnić, że dam radę pod względem politycznym, poglądy mam właściwe. Natomiast jedziemy całą grupą. Jest propozycja m.in. żeby to byli Pan Robert Paluch i Edward Fedko.

Radny Sejmiku Województwa Lubuskiego Robert Paluch: Brakuje PSL-owskich poglądów.

Radny Sejmiku Województwa Lubuskiego Czesław Fiedorowicz: Nie będziemy prowadzić debaty na temat poglądów, bo myślę że każdy je ma. Chodzi o pogląd w sprawie. Chcę Państwu powiedzieć, że polski rząd jest przeciwny Partnerstwu Odry. Chodzi o to by przynajmniej skonsultować się z MSZ i MSW w tej sprawie.

Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Tomasz Możejko: Dziękuję, zrobimy to. Proszę Pana radny Paweł Tymszan.

Radny Sejmiku Województwa Lubuskiego Paweł Tymszan: Ja mam pytanie do Marszałka Sokołowskiego. Rozumiem że te loty o te dwa miesiące nie całe zostały przedłużone na mocy ustawy o

zamówieniach publicznych o 20 procent. Bo do 20 proc. można przedłużyć. Co potem jeżeli przetarg nie zostanie rozstrzygnięty?

Wicemarszałek Województwa Lubuskiego Jarosław Sokołowski: W każdej sytuacji jest taka możliwość że coś nie wyjdzie. Natomiast tutaj mamy tak że jeśli nikt się nie zgłosi do przetargu to będziemy mogli podejść do negocjacji z wolnej ręki. Jeśli żadna z ofert nie będzie spełniała kryteriów SIWZ będziemy mogli je odrzucić również wtedy możemy podejść do negocjacji z wolnej ręki. Natomiast jeśli któraś z ofert spełni warunki SIWZ to znaczy się, że przetarg się rozstrzygnie. Wydaje się, że małe jest niebezpieczeństwo, aby tak się nie stało.

Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Tomasz Możejko: Dziękuję bardzo szanowni Państwo przechodzimy do punktu 5.

Do punktu 5.

Zamknięcie obrad 19 sesji Sejmiku.

Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego Tomasz Możejko: Szanowni Państwo zamykam obrady XIX zwyczajnej sesji Sejmiku Województwa Lubuskiego kadencji 2010-2014. Dziękuję radnym, zaproszonym gościom i wszystkim obecnym za udział w jej obradach.

Protokół sporządzili:

Monika Rawska
Anna Pulkowska
Zbigniew Żbikowski
Jacek Dobrowolski

Obrady prowadził:

PRZEWODNICZĄCY SEJMIKU

Tomasz Możejko